

Skuteczna kompensacja przyrodnicza przy autostradzie A2

2016-04-11

Wystarczyło kilka ciepłych dni na przełomie marca i kwietnia by w zbiornikach przy trasie A2, na odcinku między Świeckiem a Nowym Tomysłem, pojawiły się pierwsze płazy. Nie są to zbiorniki naturalne, ale sztuczne - zaprojektowane, wykonane i utrzymywane specjalnie dla płazów. Jest to dzieło wykonawcy autostrady, to jest Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddziałów w Zielonej Górze i w Poznaniu. Takich zbiorników zbudowano już dziesięć. Na przełomie lat 2011/2012 zbudowane zostały 4 zbiorniki na odcinku wielkopolskim koło Prądówki, a w roku 2013 - kolejne 6 na odcinku lubuskim. Wszystko po to, by minimalizować oddziaływanie tej wielkiej inwestycji i kompensować straty w przyrodzie powodowane jej budową i eksploatacją.

Minimalizacja i kompensacja okazały się skuteczne. Na większości zbiorników, już w pierwszym roku po wybudowaniu, płazy były nie tylko obecne, ale przystępowały do godów. Nie były to jedyne zwierzęta zasiedlające i odwiedzające przygotowane siedliska. Mimo bliskości autostrady, a co za tym idzie dużego natężenia ruchu i hałasu, na stawach pojawiały się bobry, a jedna rodzina zamieszkała na jednym z nich na dłużej. Ssaki kopytne traktowały stawy jako wodopoje, a na zerowanie przylatywały ptaki, nawet tak duże jak łabędzie.



Do ciekawostek można zaliczyć obserwację samotnika *Tringa ochropus*, rzadkiego w Polsce gatunku ptaka z rodziny bekasowatych. Ten z pozoru płochliwy ptak żerował na płyciźnie stawu, zupełnie nie przejmując się tym, co dzieje się na drodze oddalonej ledwie o 70 m. Stawy były odwiedzane przez mniejsze drapieżniki, np. wydrę, szopa pracza i norkę amerykańską, które w menu mają także płazy. W niektórych zbiornikach pojawiły się ryby, a ich rozmiary wskazywały na celowe zarybienie, co nie jest korzystne dla płazów.

Adaptacja przyrodnicza tych całkowicie sztucznych obiektów przebiega pomyślnie. Na dodatek płazy pojawiają się także w obiektach technicznych autostrady, np. w rowach odwadniających oraz na stawach infiltracyjnych, mimo że są one izolowane specjalną siatką. Jak tam się dostają? Być może przez drobne uszkodzenia i podkopy, np. nornic.

W stawach przy autostradzie zwykle pierwsze pojawiają się ropuchy szare oraz żaby moczarowe, a jak tylko przygrzeje słońce, wzrośnie temperatura powietrza i wody, przystępują do godów. Zaraz potem pojawiają się skupiska jaj w postaci sznurów należące do ropuchy szarej. Skrzek żaby moczarowej występuje w postaci jednej galaretowatej bryły. Mimo że te pojedyncze skupiska jaj mogą zawierać ich od kilkuset do kilku tysięcy, to pojawienie się młodocianych, a później dorosłych osobników nie jest wcale takie oczywiste. Zbiorniki, mimo bezpośredniego sąsiedztwa ruchliwej trasy, odwiedzane są przez amatorów dań z płazów - m.in. przez dzikie kaczki - a przecież obecni są starsi bracia, siostry no i ... rodzice wyczerpani godami. Sztuczny ekosystem, tak jak naturalny, ma wszystkie piętra łańcucha pokarmowego.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad monitoruje skuteczność podjętych działań minimalizujących i kompensujących oddziaływanie budowy oraz eksploatacji autostrady A2 na przyrodę. Monitoring zbiorników wybudowanych dla płazów jest ledwie częścią tego rozpoznania, prowadzonego przez inwestora. Jego wyniki mają praktyczny wymiar dla Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim. Zdobyta wiedza pozwala nie tylko skonfrontować z rzeczywistością to, co było prognozowane przed inwestycją, ale jest też pomocna w ocenie oddziaływania innych, dopiero planowanych inwestycji.

Wiosna płazów przy A2

